

1
cent.

GONIEC POLSKI

Wychodzi codziennie o godz. 2 popoł.

REDAKTOROWIE: ST. TOKARSKI I ST. BRANDOWSKI.

PRENUMERATA:

WE LWOWIE:	NA PROWINCYI:
miesięcznie 50 h	mies. z przes. poczt. . . 1 K
„ z dostawą do domu . . 1 K	kwartalnie 3 K
numer pojedynczy . . 2 h	numer pojedynczy . . 4 h

2
hal.

NR. TELEFONU REDAKCYI: 922.
NR. TELEFONU ADMINISTRACYI: 977.

Ceny ogłoszeń: 20 halerczy za jednoszpaltowy wiersz petitem.

Redakcyja: Lwów, Podwale 7. Administr.: Lwów, Krzywa 6.

Drobne ogłoszenia po 4 h od wyrazu. Najmniejsza ogłoszenia 40 h.

Warunkowo — czy bezwarunkowo.

Odwieczną taktyką naszej polityki we Wiedniu było to, że wszystko najgorsze co nam chciano wyrządzić, przyjmowaliśmy z pokorą... zdumiewającą nieraz naszych wrogów, a od siebie wzajem żądaliśmy za taką zniewagę lub krzywdę jakiejś zapłaty drobnej... i byliśmy zadowoleni. Przypomina to politykę tego żydka, który się pozwalał panu bić w papę, a za każdym razem wyciągał rękę po szóstkę, którą nieraz dostawał. Żydek chwalił się, że w ten sposób coś „zarobił” jakkolwiek pan w końcu wygnał go z karczmy i pozbawił środków do życia. — Tak samo my za nasze krzywdy i upokorzenia w Wiedniu ostatecznie coś „zarobiliśmy”, ale doprowadziliśmy także do tego, że gdy Węgrzy, którzy są od nas słabsi, tworzą dziś swoje własne państwo, z nami we Wiedniu nikt się nie liczy, a u nas, w naszym własnym kraju rządzą się hajdamacy, syoniści i różni socjali.

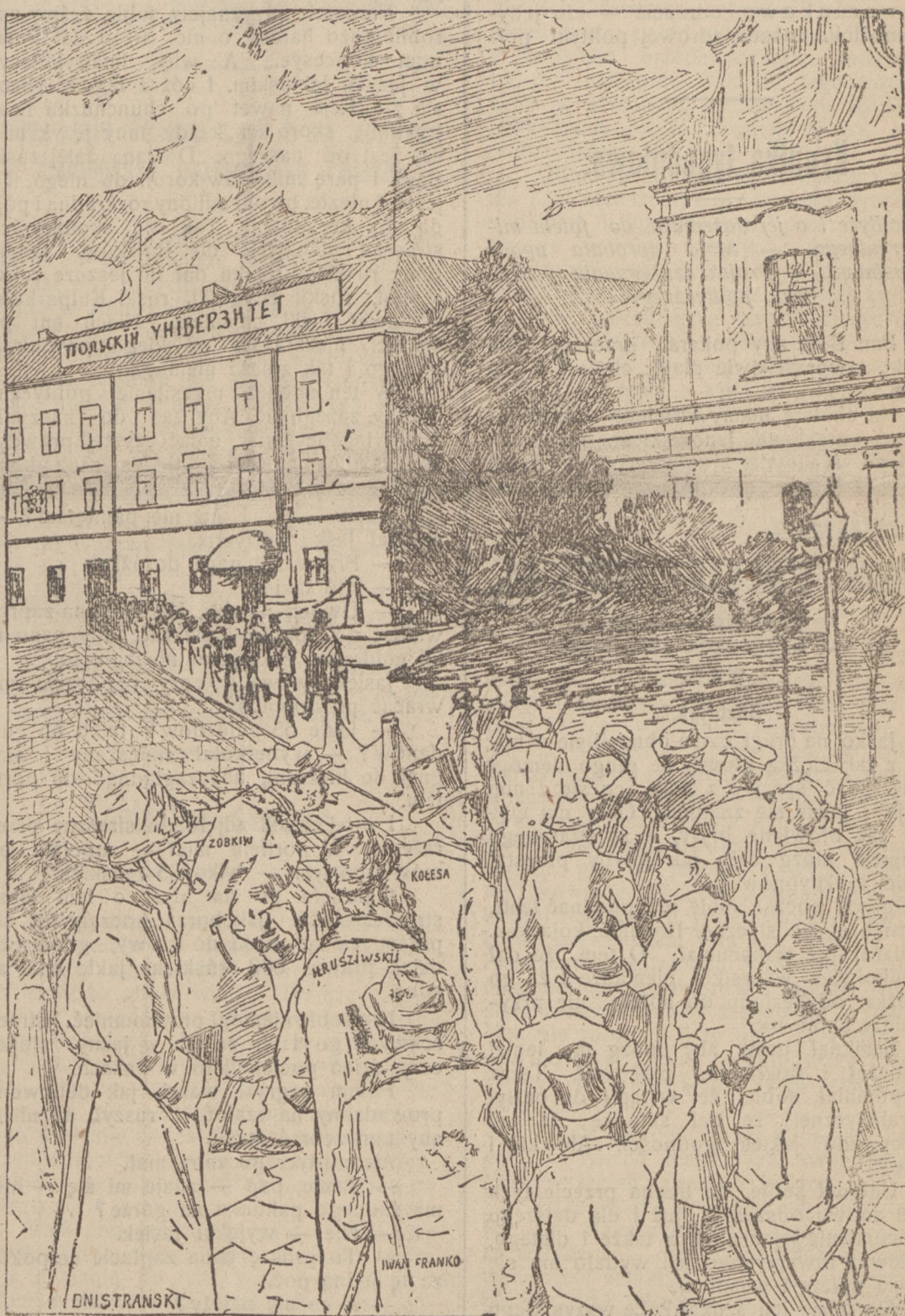
Ta odwieczna nasza taktyka powtarza się także obecnie przy nowych żądaniach hajdamaków ukraińskich. Żądania te były bezcelne i hajdamacy sami, stawiając je, pisali w swoim „ukraińskim” organie *Dile*, że nie ma żadnej nadziei, by je uzyskać. Tymczasem rząd p. Becka zrobił wieprzwinę i zapowiadawszy uroczystie, że nie nikomu nieda z powodu ugody, łamie własne słowo i daje hajdamakom wszystko, czego zażądali, ...z naszej kieszeni.

Takiego policzka nie zniósłby żaden naród na świecie, nie mówiąc już o Czechach lub Węgrach.

Dlaczego to o nas szanowny p. Beck nie pomyślał, tylko o hajdamakach, choć wie dobrze, że hajdamacy nic nie reprezentują, tylko gwałt, rozboje, nóż i pałkę. Ale on wolał swoją opieką i protekcją takich hajdamaków otoczyć, aby nas w ten sposób osłabić i utrzymać na wodzy. Hajdamacy będą potem z wdzięczności spełniać w Galicji rolę płatnych policyantów, pilnować, żeby się tu patriotyzm polski zanadto nie rozwinął i denuncyować rządowi, czy Polacy nie myślą przypadkiem o swojej „przeklętej pamięci Rzeczypospolitej”.

Jedyną godną odpowiedzią na to było wykazać istotny „hajdamacki” charakter tego „Koła ukraińskiego”, a zarazem całą

Львівський університет.



Kuracyjny stary Koniak węgierski

naturalny destylat z najlepszego
wina węgierskiego
wielką butelkę po 3 korony poleca

Firma Jan Muszyński — Lwów, Grodzickich 3.

perfidyę rządu, który z takimi hajdamakami wchodzi w układy.

Tymczasem nasi przemądrzy politycy obmyśli, że najlepiej będzie przyjąć te skandaliczne ustępstwa dla hajdamaków... ale warunkowo, — znieść ten policzek nam wymierzony, ale... za zapłatę.

Zaczęto zatem wygłaszać szumne frazesy o tem, że my przecież „drugiemu narodowi” t. j. Rusinom nie możemy odmawiać prawa do jego rozwoju, owszem musimy pragnąć tego rozwoju — jak gdyby to była walka z drugim narodem, a nie z hajdamaczną! Kto kiedy słyszał o narodzie „ukraińskim”? My choć mieszkamy w Galicji, takiego „narodu” nie znamy!

Zaczęto dalej układać różne „warunki”, pod którymi moglibyśmy przyjąć ustępstwa dla tych hajdamaków.

Nie rozumieją ci panowie politycy, że w ten sposób w Austrii nikt nigdy niczego nie zdobył! — Zresztą co nam z tego, że my jakiś tam ochłap z łaski dostaniemy, gdy równocześnie hajdamacy tak się wzmogą, że wszelka walka z nimi będzie niemożliwa!

Więc nie, warunkowo przyjąć, ale bezwarunkowo odrzucić — oto jedynie możliwa zasada zdrowej polityki polskiej.

Kronika tygodniowa.

O polityce i o jej dążeniach do fotelu ministeryjnego. — Moja aprobatą ugody z Rusinami. — Projekt zażegnania przesilenia politycznego.

Pan Bóg, aby pokarać grzeszny ród ludzki, stworzył dwie plagi: cholere i politykę.

Na cholere mamy komisye antycholeryczne, baraki na Janowskim, magistrat, radnego Makowicza, eleuteryę, karbol i

sto innych jeszcze mniej albo więcej skutecznych środków. A na politykę niema my nic. Chyba żeby kto wszystkich polityków ministrami zrobił. Wtedy możeby nas ta zaraza opuściła.

I nigdy też jeszcze kołtun polityczny niewystępował u nas w tak ostrej formie jak obecnie. Cała rzecz polega na rozwiązaniu kwestyi: chciał dr. Głabiński zostać ministrem, czy niechciał nim zostać? Jego wrogowie mówią, że chciał — a jego przyjaciele klną się za siebie i za niego, że niechciał.

Właściwie o co się tu sprzeczać?... Jeżeli chciał, to bardzo ładnie z jego strony. Myśmy wszyscy powinni chcieć. Im więcej Polaków w gabinecie, tem prędzej będzie Polska, albo bodaj wyodrębniona Galicya. Tak raz dowodził Czas, a ja mu wierzę. A jeżeli dr. Głabiński niechciał być ministrem, to ma to także swoje ładne strony. Chciał portfel zostawić mądrzejszym od siebie. I oto przekonaliśmy się z radością, że u nas zawsze każdy od każdego jest mądrzejszy. Nawet reporter *Gońca* jest gotów przyjąć tekę. Rozumie się, gdyby mu ją dali.

Nareszcie przyznajmy sobie, żeśmy narobili dużo hałasu o nic. Rząd dał Rusinom koncesye... A więc imatrykulacyę w języku łacińskim. I cóż z tego? Niech się złodzieje nawet po chunchuzku imatrykulują, skoro im każdy inny język miłszy jest od naszego. Dostaną dalej ruski Bank i parę milionów koron do niego. To jest też niezłe, bo oni miliony rozkradną i pójdą do kryminału. Tak się skończy ich straszna nienawiść do Polaków. Jąbym obok ruskiego Banku dał im jeszcze ruski szpital, ruskie Brygidki, ruski Kulparków, a nawet ruski cmentarz. Niech ani po śmierci niezarażają polskiego powietrza, którego i tak znieść niemoga.

W ten sposób przesilenie polityczne byłoby zażegnane. Aby zaś do naczynia historii galicyjskiej nalać czystej prawdy, aby ustalić nareszcie, kto jest porządnym

politykiem a kto maciwodą, proponuję, aby w kwestyi konferencyi z Rusinami barona Becka, Abrahamowicza, Dzieduszyckiego i Głabińskiego przesłuchać protokolarnie i pod przysięgą. Może wszyscy przysięgną i każdy przy swoim zeznaniu obstawać będzie, i nastanie nareszcie spokój, gdy się pokaże, że każdy z nich mówił prawdę i nic jak tylko nagą i szczerą prawdę, do czego im Panie Boże dopomóż, amen.

St. Brandowski.

U nas i na świecie.

Przesilenie finansowe, grasujące po wszystkich krajach z żywiołową siłą nie będzie u nas miało wiele do roboty. Jak komornik na widok pożaru nie bardzo rozpacza, bo niema mu się co spalić,

tak i my niemamy się o co bać,

bo niema u nas takich przedsiębiorstw, któreby groziła ruina. Małe tu i ówdzie potknięcia się, nie stanowią jeszcze nic nadzwyczajnego i na tem też skończyć się musi.

Trzy nasze finansowe, największe instytucje, Bank krajowy, Towarzystwo kredytowe ziemskie i Galic. Kasa oszczędności są tak silnie ugruntowane i tak zabezpieczone, że żadnej i to żadnej niema obawy o jakimkolwiek krachu.

Jeżeli dyrektor Banku krajowego i delegat miasta Lwowa wyjechali do Wiednia po pieniądze, to tylko z przezorności i bez żadnej nagłej, nieprzewidzianej potrzeby. We wczorajszym numerze wspominaliśmy, jak to

czeszy ministrowie wyzyskali swoje wpływy

dla swego kraju, kierując tam o ile możności pieniądze z kasy państwa kosztem Galicji. Obecnie powinno przyjść zadość-

ST. POJAROWSKI.

38

JAN TRUPISZYN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
NA TLE STOSUNKÓW LWOWSKICH.

Rozbitek.

Jaśko na drugi dzień obudził się w hotelu z tak ciężką głową, że długo niemógł sobie zdać sprawy z tego, co się z nim dzieje i gdzie się znajduje. Oczy mu ciążyły jak ołowiane bryły, a ze straszego przepicia mózg cały jak gdyby przestał w nim funkcyonować.

Powoli począł sobie przypominać teatr, zebranie socjalistyczne, Brylanta, kolacyę... Kawiarni już niepamiętał. O tem, że dał komukolwiek wszystkie pieniądze i że go dorózką odwieziono do hotelu, nie przypominał sobie nic.

Zamknął oczy, aby mózg mu lepiej wypoczął i dokładniej pracował. Teraz przypominał sobie, że wstąpił do partyi socjalistycznej, że dał składkę, że mu obiecywano jakieś godności. Ale kto i gdzie?

Układał sobie, że trzeba przecie tych ludzi znowu odszukać. Już i dla dalszego porozumienia się z nimi, a także i dlatego, ponieważ towarzystwo ich wydało mu się bardzo miłym i wesołym.

Ale gdzie ich szukać? Ze wszystkiego pamiętał tylko nazwę „Naftuła”, bo imię to bardzo go śmieszyło, i „Brylant”, jako nazwisko łatwe do zapamiętania, a które mu się wczoraj ustawicznie o uszy obijało.

Ubrał się powoli i zeszedł na dół do portjera.

— Panie, czy ja sam wczoraj tu przyszedł, czy mnie kto odprowadził, bo by-

łem trochę cięty i już nie pamiętam? — zapytał Jaśko portjera.

— Przywieźli pana dorózką.

— Kto taki?

— Dwóch panów. Kazali pana zaprowadzić do pokoju i uważać, aby panu te 65 guldenów z kieszeni nie zginęło.

Jaśki wywalił oczy i poczęła mu wracać przytomność.

— Jakie 65 guldenów? tylko 65 guldenów? — wybełkotał zmieszany i sięgnął do kieszeni, aby zaglądnąć do portfela.

I w tej chwili zdjęło go straszne przeżenie. W portfelu miał — zupełnie jak mówił portjer — tylko 65 reńskich.

Ogarnęła go na myśl o tem jakaś strupieszalność. Jak burza poczęły mu się potem cisnąć myśli do głowy, gdzie podział prawie 600 reńskich, jakie miał ze sobą.

Nic sobie niemógł przypomnieć. I strach schwył go taki, że mu w jasny, słoneczny dzień pociemniało w oczach.

Potem zagryzł wargi, jak delikwent, prowadzony na szafot, i ruszył na ulicę, aby tam zebrać myśli.

Ale portjer go zatrzymał.

— Panie, pan — zdaje mi się — niema żadnego pakunku na górze?

— Nie — wyjąkał Jaśki.

— To proszę pana zapłacić za pokój, za tę jedną noc.

— A co się należy?

— Półtora guldena.

Jaśki wyjął piątkę, a gdy mu jeszcze jeden banknot znikł z portfela, zrobiło mu się jeszcze straszniej w głowie i na duszy...

— Gdzie ja podział pieniądze? — pytał sam siebie gdy wyszedł już na ulicę.

Ale nic więcej ponad to, co już sobie w łóżku jeszcze uprzytomnił, nie pamiętał.

Chodził jak błędny po mieście, wszedł do kawiarni Schneidra na herbatę, zalał aż ku Kaźmierzowskiej ulicy, wrócił znów na plac Bernardyński — i niewiedział nic!

Była to niedziela. Do Banku w sprawie tartaku mógł iść dopiero jutro. Miał zatem jeszcze dzień czasu, aby szukać zgubionych może pieniędzy, aby się ogłębnić za jakimś wyjściem z tej wprost kryminalnej sytuacji.

Na chwilę zdawało się, że szczęście mu się uśmiecha. Gdy szedł znowu w stronę gmachu hr. Skarbka, od ul. Kaźmierzowskiej ujrzał nadjeżdżającą dwukonną dorózkę, a w niej gniotło się pięciu ludzi. Na oko wszyscy byli pijani. Głowy im zwisały, kapelusze mieli pomięte i na bakier założone, a jeden z nich rękami w powietrzu wywijał i coś wykrzykiwał.

Jaśkowi zdawało się, a nawet nabrał niemal pewności, że są to jego znajomi z partyi. To też jak szalony puścił się płacem Gołuchowskich, aby dopędzić szybko jadącą dorózkę.

— Hej, panowie! panowie! — krzyczał z całej siły i już był blisko dorózki, gdy ten krzyk jego zwrócił uwagę pasażerów. Jeden z nich ogłębnięt się i musiał poznać Jaśka, bo coś powiedział swoim sąsiadom, a ci poczęli w tej chwili wołać na dorózkarza:

— Zmykaj, chłopie! zmykaj! — a nawet jeden z nich, (Jaśkowi się zdawało, że Tłuściec) podniósł się i pięściami bębnił dorózkarzowi po plecach, jakby go tem do szybszej jazdy zachęcał.

Dorózkarz zaciął też konie i mimo licznego tłumu spacerujących galopem skręcił w ulicę Jagiellońską, a gdy i Jaśki zdyszany tam nadbiegł, już dorózki w ulicy nie było widać.

(C. d. n.)

uczynienie dla nas ze strony ministra skarbu Korytowskiego, który taką sławę ze swojej genialności jako minister skarbu uzyskał. Niech da dla naszego kraju mało procentową pożyczkę, niech wynagrodzi, nasze pokrzywdzenie przez urzędników obcych.

Powtarzamy:

w naszym kraju o przesileniu pieniężnym mowy niema.

Instytucje nasze są silne i można im zupełnie zaufać. Run na Kasę oszczędności przekonał nas o tem najdowodniej, że Kasa jest silna. W życiu codziennym zaś widzimy, że interesy pieniężne rozwikłują się należycie.

We Wiedniu natomiast zapanowała wczoraj wielka

panika na giełdzie,

a to wskutek podniesienia przez Bank niemiecki procentu od eskontu na $7\frac{1}{2}\%$. Równocześnie spadły kredyty węgierskie i $17\frac{1}{2}$ koron, a austriackie o $7\frac{1}{2}$ koron. Powstała ogólna deruta, ale dzięki poparciu banków Wiedeńskich uspokoiła się.

W Budapeszcie zgłoszono upadłość Steinherte, szefa firmy handlującej drzewem, z passywami 5 milionów koron.

W Hamburgu zbankrutowały dwie bardzo dawne firmy. Passywa obu firm wynoszą przeszło 5 milionów marek.

W Chorwacy

odbyło stronnictwo Starcewicza zjazd, na którym uchwalono rezolucję, z których wynika, że stronnictwo to będzie prowadzić zaciętą walkę z Węgrami o samodzielną narodową i o oderwanie od Węgier, a przyłączenie się do krajów Austrii.

W Sejmie węgierskim w dyskusji budżetowej zabierali głos liczni posłowie chorwaccy, atakując bardzo ostro rząd węgierski i jego politykę. Onegdaj była w Wiedniu deputacja posłów chorwackich w Sejmie węgierskim i radziła przez kilka godzin z posłami południowo-słowiańskimi w sprawach politycznych. Widać stąd, że zanoszą się na poważny zatarg między oboma krajami, związanymi wspólnymi rządami.

Przeciw ustawie wyjątkowej

wszczał się pod Prusakiem silny ruch, odbywają się zgromadzenia protestujące, i obmyślające samoobronę.

Władza rencyi bydgoskiej nałożyła szereg kar pieniężnych na rodziców, którzy zabronili dzieciom zabierać ze szkoły niemieckie książki i uczyć się z nich w domu.

Przypuszczać można, że zamiary hakatystów wywołają nieobliczalne dla naszego narodu i bodaj czy nie krwawe następstwa.

W Anglii na wieść o wizycie Wilhelma zagotowało się. Socjaliści oświadczają, że Wilhelm będzie miał nadspodziewanie nieprzyjemne przyjęcie.

W Królestwie srożą się dalej napady. Bandyci spalili folwark w Golejanach i uczynili szkody na 12.000 rubli. W Łodzi urządzili napad na pewnego inkasenta i zabrali mu pieniądze. Aresztowano tam wczoraj około 150 socjalistów. Tak samo w Warszawie aresztowano około 40. Ludność żyje w ustawicznej trwodze i niepokoju o swe mienie i życie.

Kiedyż nareszcie odetchnie ten zaiste biedny i nieszczęśliwy kraj?

Kochani przyjaciele.

Nasi demokraci zawarli niedawno sojusz z demokratami krakowskimi, mimo że dawniej zawsze ich zwalczała i uważali za

szkodników w pracy narodowej. Zdawałoby się, że demokraci krakowcy powinni przynajmniej uczuć się zaszczytami tą przyjaźnią i być wdzięczni, że demokraci lwowscy swoim charakterem narodowym chcą okryć ich warcholstwo demokratyczne. Tymczasem organ demokratów krakowskich *Nowa Reforma* polemizując z jakimś innym dziennikiem o Unię demokratyczną, tłumaczy się w taki mniej więcej sposób ze swego sojuszu: Narodowi demokraci są, jacy są... ale ostatecznie istnieją... i trzeba było z nimi zrobić sojusz.

Tego, to już rzeczywiście zawiele! — musi powiedzieć każdy. Nie pochwalamy wprowadzić najnowszej polityki demokratów lwowskich, bo uważamy, że nie rozwija się ona po linii idei demokratyczno-narodowej, ale przecież każdy musi przyznać, że położyli oni ogromne zasługi w kierunku obudzenia uczuć narodowych w naszym kraju, w kierunku zorganizowania pod sztandarem narodowym mas dotąd licznych, że wyrobili poczucie interesu narodowego i obudzili potrzebę obrony tego interesu.

A jakie są zasługi narodowe panów demokratów krakowskich?

Neue Freie Presse czyli t. zw. żydówka z Fichtegasse przyjąłką Polaków!

Nigdy nie myśleliśmy, że mamy tylu przyjaciół we Wiedniu. Niedawno *Die Zeit* napisał taki przychylny artykuł o „przesileniu” w Kole polskim, teraz znów *Neue Freie Presse*, obrzydliwa szmata wiedeńska, której żaden Polak do ręki wziąć nie powinien, mizdrzy się do nas i miesza w nasze polskie sprawy. Z niezmienną życzliwością ujmuje się ona za nieszczęśliwymi demokratami uciśnionymi przez konserwatystów i pisze, że całe „starcie” w Kole polskim nastąpiło skutkiem tego, że konserwatyści niechcieli przypuścić demokratów do wpływu takiego, jaki się im obecnie należy.

Jedynym podziękowaniem naszym za tę „życzliwość” *Neue Freie Presse* powinno być wyrzucenie tej wstrętnej szmaty, jeżeli gdziekolwiek jeszcze u nas w Galicyi się znajduje, a ludzi, którzy tę ścierkę u nas czytają, piętnować publicznie trzeba.

Teatralne szakale.

(Z powodu „Ich czworą” G. Zapolskiej).

(Ciąg dalszy, a raczej dokończenie). Miałem zamiar o teatralnych szakalach lwowskich napisać cały szereg artykułów. Bo temat to obfity wielce. Tysiące teatromanów zazdrości p. Hellerowi jego dyrektury teatralnej, ale ręczę, że wyrzekliby się swych marzeń i ambicyi, gdyby pojęcie mieli, na co dyrektor teatru we Lwowie narażony jest ze strony tutejszych recenzentów, jakim on jest dla nich nieszczęśliwym przedmiotem materialnego i moralnego wyzysku — a to pod groźbą zniszczenia go finansowo i moralnie.

Taki pan przychodzi do dyrektora i nie prosi, tylko żąda: aby dyrektor teatru tę i tę panią do tych a do tych ról pod takimi i takimi warunkami natychmiast angażował. W regule ta protegowana takiego zakulisowego reportera (boć na poważne miano krytyka ów jegomość niezasługuje) jest jakas pół demimondówka, niemająca pojęcia o scenie, a protekcyą danego osobnika cieszy się, ponieważ jest jego me-

tresa. Jednem słowem taki pan żąda od dyrekcyi: utrzymujcie mi moją kochankę, bo inaczej — biada wam!

Inny nachodzi dyrektora o podpis na wekslu, tamten o gotówkę nawet, a jeszcze inny o wystawienie sztuki jego przyjaciela (autor przypuszcza go zazwyczaj do równego podziału w tantiemach autorskich) i z mnóstwem innych jeszcze żądań się zgłaszają, uważając dyrektora teatru za swego komisyонера do spełnienia ich życzeń, dlatego tylko, ponieważ dysponując w tym lub owym dzienniku rubryką teatralną, mogą dyrektorowi w prowadzeniu teatru skutecznie pomagać lub szkodzić, mogą mu odstręczać lub ściągać publiczność, a nawet umożliwić lub uniemożliwić otrzymanie dyrektury na dalsze sześćdziesiąt lat.

I cóż taki dyrektor ma robić, zdany na łaskę i niełaskę ludzi, posiadających bądź co bądź wpływ na jego i jego teatru losy? Zgodzi się na angażowanie polecanej mu „artystki”, to demoralizuje cały personal teatralny, który w nerwowości swojej w oczy mu zarzut czyni, że nie sztuka i zasługa nim kierują w angażowaniu i traktowaniu artystów, ale bojaźń przed prasą, przed skandalem, liczenie się z własnym przedewszystkiem interesem, i t. d. I następuje wskutek tego rozprzerzenie w personalu, lekceważenie dyrekcyi, a ubieganie się o względy prasy, która rządzi dyrektorem.

Odmowa atoli gorsze sprawdza skutki. Taki recenzent, który wczoraj dyrektora uwielbiał i apoteozował, przez noc dostrzega w nim kabotyńską, świętokradkę w przybytku sztuki, repertuar jest skandaliczny, wystawa i reżyseria niżej krytyki, a nawet najcelniejsze utwory klasycznych autorów odsyła się — do szpitala na kurację. Jednem słowem wszystko się robi i pisze, aby teatr — a głównie dyrektora — zohydzić i zniszczyć.

Stanowisko tego ostatniego staje się wprost desperackie, jeżeli w takim reporterze obudzi się ambicya objęcia spadku po kierowniku teatru, siedzącym akurat na krześle dyrekcyjnym. Wtedy wprost nienawistna krytyka toruje mu wrzeczono drogę do dyrektury, no i przyspiesza — jeżeli się da — upadek panującego, po którym pan krytyk spuściznę objąć zamierza.

Zastrzegam się, że to, co tu powiedziałem o reporterach teatralnych w ogólności, odnosi się do kilku tylko osobników, których wymieniać niepotrzebuję, bo zna ich cały Lwów, a przynajmniej ci, którzy mają styczność z teatrem. Niedawno dopiero jeden z tych panów, po najstraszniejszych awanturach urządzanych dyrektorowi z powodu niezaangażowania jego kochanki, napadł go w jednym z wychodzących we Lwowie tygodników, a napaść tę w kancelaryi teatralnej i wobec licznych świadków zapowiedział. Pan ten, niestety, jest recenzentem teatralnym poważnego dziennika, którego redaktorowie pilnują jednak pana recenzenta, aby szelmostw w dzienniku nie robił — i to było powodem, że użył do swej zemsty tygodniowego pisma, którego wydawca słabo tylko włada polskim językiem.

To są ogólne uwagi o pewnej kategorii krytykach teatralnych, uwagi oparte na powszechnie znanych faktach.

Szczegółowo chciałem się zająć osobą pana Makuszyńskiego. Ale — przyznaję ze wstydem — pan Makuszyński zręcznym manewrem zamknął mi usta i wytrącił pióro z ręki. Oto wczoraj redakcja *Gonca Polskiego* otrzymała od p. Gabryeli Zapolskiej następujący list:

„Szanowna Redakcyo!

„Proszę serdecznie, jeżeli to możliwe, „zaniechać zapowiedzianych dalszych artykułów p. t. „Teatralne szakale”. Otrzy-

Powszechnie znanem jest

iż najbezpieczniejszym i najtańszym środkiem do oświetlenia budynków gospodarczych, stajen, gorzelni, młynów, tartaków i t. p. jest

Pirolina

Przy oświetleniu jednej doby zużywa się za 6 hal.
Alojzy Hübner
Rynek 38. Filia Teatralna 3.

„małam bowiem w tej chwili list od pana „Makuszyńskiego, w którym mi donosi, że w razie napaści na jego osobę będzie „zmuszony dać odpowiedź, w którą wciąż „gnie i moją osobę w sposób dla mnie „nieumy. Ja jestem tak chora i moje nerwy są w takim rozstroju, że przejścia „tego rodzaju stałyby się dla mnie zabójczymi. Więc proszę, bardzo proszę oszczędzać pana Makuszyńskiego, a jeżeli to być niemożliwe, to przynajmniej zechciejcie „Panowie polemikę tę odłożyć na później.“
„Łączę wyrazy poważania
Gabryela Zapolska.

*

List, jaki p. Makuszyński do p. Zapolskiej napisał jest niczem więcej, jak tylko groźbą oskandalizowania jej osoby na wypadek ukazania się dalszych artykułów w *Gońcu* o nim.

Względ na stan zdrowia p. Zapolskiej, która rzeczywiście potrzebuje przedewszystkiem spokoju ducha, zniewala nas do żądanie uczynienia jej prośbie, i do wstrzymania dalszych artykułów na ten temat.

P. Makuszyńskiemu i tym razem szantaż się udał.
St. B.

Z Wiednia.

Ze względu na sytuację polityczną komisya dla spraw ugodowych przerwała swoje posiedzenia aż do ukończenia przesilenia ministeryalnego mimo, że tak minister prezydent jak i minister Korytowski przeciwni byli temu. Odroczenie uchwalono wbrew głosom Polaków i Czechów.

* * *

Tymczasem przesilenie ministeryalne prawie że już załatwione.

Apetyt p. Praszka i czeskich agrarysów na tekę rolnictwa osłabł i dał się zaspokoić teką ministra rodaka. Również i trudności stawiane ze strony Niemców w ostatniej już chwili złagodniały, tak, że wczoraj wieczorem pewnem już było, że rekonstrukcja gabinetu dokonana będzie ze zmianą następującą: Czeski minister bez teki p. Praszka, niemiecki minister rodak p. Peschka, rolnictwo dr. Ebenhoch i dr. Gessmann, który to ostatni na razie mianowany będzie ministrem bez teki — aż do chwili organizacji ministerstwa robót publicznych.

Lista powyższa ma być przedstawioną cesarzowi do podpisu w niedzielę, a we wtorek nowi ministrowie pojawią się już w Izbie. I na tem koniec.

Wprowadzie *Słowo Polskie* uporczywie powtarza ciągle pogłoskę, jakoby i hr. Dzieduszycki miał ustąpić, a jego miejsce zająłby miał p. Abrahamowicz — nam się jednak zdaje — że to są ciągle jeszcze dalekie, ale słabnące już echa minionej burzy w Kościele polskim.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W sobotę rzym.-kat. Teodora M., — gr.-kat. Nestora M.

W niedzielę rzym.-kat. F. 25 po Św. Op. P. M., — gr.-kat. N. 20 po Sosz. Ht. 3.

W poniedziałek rzym.-kat. Marcina B., — gr.-kat. Astanazy.

Repertuar teatru miejskiego (pod dyrekcją Ludwika Hellera).

W sobotę o godzinie wpół do 4-tej popołudniu dla młodzieży szkolnej po raz 2-gi „Otello“, tragedia w 5-ciu aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie wpół do 8-mej wieczorem po raz 2-gi „Mefistofeles“, opera w 4-ch aktach A. Boity. Gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Aug. Dianni.

W niedzielę o godzinie wpół do 4-tej popołudniu „Ciotka Karola“, krotoczwila w 3-ch aktach Tom. Brandona.

W niedzielę o wpół do 8-mej wieczorem po raz 52-gi „Wesoła wdówka“, operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W poniedziałek po raz 4-ty „Ich czworo“, tragedia ludzi głupich w 3-ch aktach, przez Gabryelę Zapolską.

Z teatru.

Najbliższą premierą w dziale dramatu będzie nieznany u nas utwór Henr. Ibsena „Rycerze północy“, w którym główne role grać będą pp. Bednarzewska, Siemaszkowa i p. Żelazowski. Utwór ten tłumaczył dr. Alfred Wysocki, a dyrekcyja przygotowuje nową wystawę.

Colosseum Hermanów:

(Pasaż Hermanów, ulica Słoneczna) codziennie o godzinie 8-mej wieczorem przedstawienie; w niedzielę i święta dwa przedstawienia (serja od 1-go do 15-go b. m.). Nowy świetny program.

Dependancja w Hotelu Bristol. Codziennie występ pierwszorzędných artystów. — Początek o godzinie wpół do 9-tej wieczór.

MIEJSKOWA.

O polskość lwowskiej Wszechnicy. W sobotę dnia 9-go b. m. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w III. sali Uniwersytetu wiec polskiej młodzieży akademickiej. Na porządku dziennym: „Stanowisko polskiej młodzieży wobec nowych usiłowań utrakwizacji lwowskiego Uniwersytetu“.

Wiec zwołuje wszystkie towarzystwa polskiej młodzieży uniwersyteckiej.

Jak trudno porozumieć się między ludźmi dowodzi wczorajszy wstępny artykuł w *Słowie Polskim*, w którym autor, podpisany Z. P. zarzuca *Gońcowi*, jakoby atakował prof. Głabińskiego i demokratów lwowskich, za ich stanowisko w sprawie ustępstw dla Rusinów, następnie zaś tłumaczy obszernie, że właśnie prof. Głabiński jedyny z całego prezydium Koła polskiego zastrzegł się przeciw tym ustępstwom jako jednostronnym i zbyt daleko idącym.

Mamy wrażenie, że właśnie w ten sam sposób przedstawiliśmy rzecz w na-

szym piśmie i przykro byłoby pomyśleć, żeby wśród naszych czytelników mogli się znaleźć jeszcze inni, którzyby tak samo nie rozumieli artykułów *Gońca*. Należałoby wówczas przypuścić, że albo redaktorowie *Gońca* piszą co innego, niż to co mają zamiar napisać, albo, że tym właśnie czytelnikom brakuje piątej kleпки w głowie i dlatego wszystko rozumieją odwrotnie, a nie tak, jak było napisane.

W każdym razie widać z tego, jak trudno się nawzajem między ludźmi porozumieć.

Wybuch gazu. Wczoraj około godziny 6-tej wieczorem nastąpiła eksplozja gazu przy ul. św. Teresy 1. 12. Dwie osoby odniosły silne poparzenia. W domu tym wczoraj po raz pierwszy zaświecono na próbę gaz. Przyczyną wybuchu ma być to, że nie wykończono zupełnie robót wskutek czego gaz powoli ulatniał się i napełnił szczerlnie łazienkę koło mieszkania prof. gimnazjum ruskiego Łastawieckiego. Mieszkający u niego uczeń gimnazjalny Emil Wintoniak usłyszał syk, powiedział więc o tem prof. Łastawieckiemu. Obaj weszli ze światłem do łazienek a wówczas nagromadzony w łazience gaz eksplodował i wybił ścianę odgradzającą łazienkę od mieszkania. Dwaj ślusarze kolejowi, przechodzący ulicą, St. Krzysztofański i St. Dziwota dowiedziawszy się o eksplozji pobiegli do piwnicy i zatkali kurek przy rurach gazowych. Szkoda wynosi 5000 koron. Na miejsce wypadku przybyli urzędnicy gazowni z dyrektorem p. Teodorowiczem, policja z komisarzem p. Kultysem, straż ogniowa i Pogotowie ratunkowe.

Uduślił własną żonę. Rozprawa przeciw Konopczakowi, której treść podaliśmy wczoraj, nie budzi wcale zainteresowania wśród audytoryum. Zeznania głównego świadka Antoniego Smolnickiego obciążają mocno oskarżonego, lecz są niekiedy sprzeczne ze zeznaniami jego, poczynionymi w śledztwie. Wczorajem zapadł wyrok uwalniający od winy i kary. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Strachają emigruje. Baron Spesshard, konsul niemiecki we Lwowie, został mianowany takimże kosulem w Chrystyanii. Opuszcza zatem Lwów, który po nim płakać nie będzie, a raczej ma powód do uciechy, bo policja będzie miała wolniejsze ręce, niemuszając dniem i nocą pilnować jego osoby.

Panu baronowi wprowadzie nic nigdy między nami niegroziło, ale cierpiał on na manię prześladowczą i wołał ustawicznie: Polizei! — a ta rada nierada musiała go otaczać swoją opieką.

Piekelną chwilę przechodził pan baron raz tylko. Spacerował po placu Maryackim, gdy zagarnął go mimowoli demonstracyjny pochód studentów uniwersyteckich. Pana barona nikt wprowadzie nie poznał, nikt na niego nie zważał, ale pociągnięty tłumem demonstrantów, dla lepszego zamaskowania swej osoby począł razem z nimi śpiewać drzącym głosem „Boże coś Polskę“. Dopiero na placu Akademickim zgubił się w jednej bramie, skąd posłał po dorózkę i na pół nieżywy kazał się odwieźć do domu.

HANDEL ZAŁOŻONY W ROKU 1789.

Fryderyk Schubuth i Sp.

we Lwowie
Rynek 1. 45,
— poleca

•• ZNAKOMITE WÓDKI ••

fabryki hr. Drohojowskiego w Bolanewicach we wszystkich smakach.
Cognac francuski firmy Luelon et Foucauld Co, Cognac cała butelka koron 7,
Cognac Distalerie Francals cała butelka kor. 3-20, 1/2 K 1-20, 1/4 K 1.
Rum prawdziwy bramski cała butelka koron 3-80, 1/2 koron 1-90, 1/4 koron 1.

Nie drogie, a dobre

w ZWIĄZKU KATOLICKICH KRAWCÓW

Ubrania gotowe własnego
Trwalego **wyrobu tylko**

we Lwowie
pl. Halicki 7

Niechże pan Spesshard zdrów i wesół jedzie do Chrystyanii, a niech i tam norweskie hymny śpiewa, bo to jest bardzo lojalnie i przyzwoicie śpiewać na krajową nutę.

Pod „kopułą“. Pisaliśmy niedawno, że w sobotę 14-go września b. r. siedziało w szynku przy pl. Solarni kilku robotników. Jeden z nich, Ludwik Markowski, pod wpływem alkoholu uderzył palacza kolejowego Franciszka Jakałę bykownicem po plecach. Do tej awantury wmieszał się Jul. Hierowski i uderzył Jakałę nożem w głowę. Zbroczony krwią poszedł Jakała na stację ratunkową, ale w drodze upadł. Po chwili znalazł go policyant i odwiózł do szpitala, gdzie po dwóch dniach umarł. Dziś zasiada Hierowski na ławie oskarżonych, obwiniony o zabójstwo.

Narodzie, śpij spokojnie! Doroteum prosi nas o zamieszczenie następującego oficjalnego komunikatu:

Książki wkładkowe Galicyjskiej Kasy oszczędności, któreśmy celem podniesienia wkładów ostatnimi dniami w wielkich ilościach z prowincji otrzymali, zwracamy je właścicielom napowrót, dziękując zarazem uprzejmie za darowane nam zaufanie i nadmieniamy, że każdy, który w tutejszej Kasie oszczędności pieniądze swe ulokował, może je spokojnie nadal pozostawiać i że nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż Kasa ta ma rękojmię kraju.

Tyle komunikuje Doroteum. Nowego nie tam niema, a to, co jest mądre, jest już stare. Ale po tym komunikacie naród może już całkiem spokojnie kłaść się do łóżka.

Schwytanie Schwarzer. Z Wiednia donoszą, że schwytano tam tak poszukiwanego Joachima Schwarzer. Schwarzer dopuściwszy się swego czasu wspólnie z Nowakowskim rabunku na osobie akademika Vörösa i woźnym Banku Związkowego, Tuziaku, zasądzony na cztery lata ciężkiego więzienia, zbiegł i w ostatnich czasach popełnił szereg kradzieży, a włamał się też do wiedeńskiej bożnicy. Onegaj uwięziono go we Wiedniu. Schwarzer jest synem zamożnego szynkarza na ul. Gródeckiej, ale rzemiosło rzeźmiesza więcej przypadło mu do gustu, niż uczciwy byt przy rodzinie.

„Polskiej uniwersytet“.

Oto polska wszechnica
I jej zacni docenci,
Tuż za nimi z toporem
Kratt wieczystej pamięci.
A z rusznicą na przedzie
Jakiś kiwun ich wiedzie.
Niebrak noży i pałek,
Nawet jakiś praśmiałek
Niesie bombę dymiącą
I dać pragnie ją święcie
Rektorowi w prezencie.
Idzie Zobkiw, Kołessa,
Frankiem wzrok się zachwyci,
Z nim Hrusziwskij, Dnistrańskij...
Wiwat polska wszechnica!

Węglowa awantura. Wczoraj sprowadził p. Leon Zagórski, naczelnik oddziału Banku krajowego, 10 cetnarów węgla ze składu gwarectwa jaworznickiego, a chcąc się przekonać, czy z worków nie nadebrano węgla, kazał je ważyć w swojej obecności. Gdy w dwóch workach brakło 30 kg., p. Zagórski nie przyjął tych worków, a rozwoziciel Jan Biłagan zaczął wy-

prawiać awanturę i porwał ręczną wagę i zamierzył się na p. Zagórskiego, który ze swej strony kazał draba i złodzieja w jednej osobie odstawić do aresztu.

Ucieczka nauczycieli. Jak donosi *Kurier Lwowski*, dwóch lwowskich nauczycieli B. i E., narobili długów, naciągali swoich kolegów, pobrali zaliczki na pensje i uciekli ze Lwowa do Ameryki. — Z Hamburga przysłali swoim znajomym widokówki na „pamiętkę“.

Nasz reporter pisze:

Ja zawsze Szanownej Redakcji mówiłem, aby mnie oddała w *Gońcu* dział teatralny, bo ja umiałbym żyć w dobrej komitywie z dyrekcją, z artystami, z autorami, a już najbardziej z chórzystkami i z koryfejkami. Jeszczebym się sam skakał nauczyl i do baletu wstąpił. A gdybym ja był reporterem teatralnym, to świeciłbym kolegom dobrym przykładem i Redakcja dziś niepotrzebowałaby zajmować się teatralnymi szakalami.

Był Towarzystwa ratunkowego już zabezpieczony, bo zaopiekował się nim magistrat i stworzył ma dla niego poważne źródło dochodu: oto prośbę o interwencję Pogotowia trzeba będzie wnosić do protokołu podawczego w magistracie na ostemplowaniu podaniu, a tylko w bardzo nagłych wypadkach jak przejechanie lub udar mózgowy można się zwrócić wprost do odnośnego referenta, a nawet wywołać go z handlu, gdyby był właśnie przy kufelku.

Wczoraj był na mieście wielki alarm. Ludzie, konie, psy, panowie, panie, dziennikarze, kronikarze i reporterzy, wszystko to pędziło na Łyczakowską ulicę. Ja sam, dojeżdżając na miejsce, zobaczyłem trzydzieści aparatów fotograficznych i ośmdziesiąt lornetek skierowanych w jedno miejsce, na którym nic niebyło. Pytam się, co jest — i mówią mi, że rozeszła się pogłoska, jakoby przez to miejsce przejeżdżał niedawno wóz z magistrackim taniem drzewem.

Księgarnia Maniszewskiego i Meinharta we Lwowie, wydała trzeci z rzędu tomik dzieła Conan Doyle'a, z przygód sławnego Sherlocka Holmesa p. t. „Zręczne oszustwo“. Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym numerze. Cena tomiku 40 halerzy.

Zwracamy uwagę na anons znanej firmy Antoni Siekacz i S-ka, fabryka kapusty kiszzonej, w Krakowie, przy ul. Biskupiej l. 11. Przedsiębiorstwo to zdobyło sobie w krótkim czasie uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Wysyła swoje wyroby nie tylko na Galicję i Bukowinę, ale i do Rumunii, Turcji europejskiej i azyatyckiej, do Egiptu itd., co za dobrocią i trwałością wyrobów przemawia. Fabryka Siekacza i S-ki jest zaopatrzona w maszyny najnowszego systemu, pędzona siłą elektryczną. Usługa rzetelna i szybka. Osobom prywatnym sprzedaje się kapustę także w mniejszych ilościach, począwszy od 50 kilo wyż w własnych lub przysłanych naczyniach do domu na co naszym Szanownym Paniom szczególnie uwagę zwracamy.

Zamówienia przyjmuje generalna reprezentacja: Maryan Mszyk Lwów, Ormiańska 25.

Z dniem 1. listopada rozpoczął się sezon koncertowy codziennie w restauracji Hotelu Francuskiego, pod artystycznym kierownictwem M. Rihtera z Krakowa. Kuchnia wzmianita. Piwo Pilzneńskie. Ceny niższe. Wstęp wolny. Rendez-vous całej miejscowej inteligencji.

ZE ŚWIATA.

Wypadek arcyksięcia Franciszka Salvatora. Pomiędzy Dornbirn a Hohenems jadący wóz robotniczy zderzył się z autobusiem, który wioził arcyksięcia Franciszka Salvatora i jego dwóch synów, wskutek czego arcyksiążę doznał dość silnych obrażeń. Młodzi książęta wyszli cało z tej katastrofy.

TELEGRAMY.

Rabunek 27.000 koron.

Podwołoczyska. Z Nowego Sioła pod Podwołoczyskami dochodzi wiadomość, iż wczoraj napadnięto tam i obrabowano wóz pocztowy.

Zabrano 27.000 koron gotówką, oraz listy polecone.

Szczegóły napadu nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, iż pocztownik jest ranny.

Dynamit na Danię.

Belgrad. W Cetynii aresztowano właściciela drukarni, który zeznał, że w Belgradzie organizuje się sprzysiężenie, mające na celu za pomocą bomb wymordować czarnogórską rodzinę książęcą, ministrów, oraz inne wpływowe osoby, a następnie rząd ludowy ma gwałtem pochwycić władzę w swoje ręce.

Zemlin. Śledztwo, wytoczone przeciwko aresztowanemu w Cetynii drukarzowi Rajkoviczowi, potwierdziło w zupełności, że spiszek przeciwko księciu Mikołajowi czarnogórskiemu i jego rodzinie uknuty został w Belgradzie.

Niemiecki rozbój.

Berlin. Nie ulega żadnej wątpliwości, że parlamentowi Rzeszy zaraz po jego otwarciu będzie przedłożony projekt ustawy, który zawiera ograniczone prawo wyłączenia Polaków i że co do tego projektu kanclerz państwa zajął już stanowisko zupełnie zdecydowane.

Pod protektorem Jego ces. król. Wys. Arcyksięcia Ferdynanda Karola, znajdująca się powszechna wystawa „Das Kind“ we Wiedniu, Rotunda 1907. Biuro Dyrekcji.

Wiedeń 112, Praterstrasse 60. Telefon 19.564. Do pana M. Freilicha specjalisty leczenia przepuklin we Lwowie, ul. Grodecka l. 35, naprzeciw koszar Ferdynanda.

W uprzejmej odpowiedzi na cenne pismo pańskie z dnia 10. b. m. donosimy, że na obecnej wystawie „Das Kind“ został pan odznaczony dyplomem honorowym.

Wiedeń dnia 15. lipca 1907.

Za komitet redakcyjny:

(8)

Reiss, m. p.

Nadesłano.

Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił 1478

i ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Akademicka 14, II. p.

Marya Podlewska

udziela lekcji zbiorowych rysunku i malarstwa w swojej pracowni, Chorążczyzna 16.

2088

„SZAROTKA“ przeniósł swój magazyn no-
wości na ul. Halicką 20, I. p.

jakoteż poleca specjalnie bluzy, spodnice, peleryny, serdaki, guńki, oraz pracownię sukien damskich. — Wyprowadza sukienki, płaszczki :: i bieliznę dziecięcą, niżej cen kosztu. ::

ANTRACYT-WĘGIEL

wenowagony-
wych przesył-
kach dostarcza

OSKAR ŁOZIŃSKI
WE LWOWIE ULICA OCHRONEK 9 a.

MAGAZYN MEBLI M. HERMAN STEIL

WE LWOWIE, TEATRALNA 16

naprzeciw szkoły Mickiewicza, poleca kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte, żelazne i tapicerowane. (63)

WINA WĘGIERSKIE

czerwone i białe, pod gwarancją prawdziwe, przyjemne i zdrowe, dostarcza w 34-litrowych beczkach kolejowych, także próbne w beczkach pocztowych po 4 $\frac{1}{2}$ litra jak następuje:

z roku 1906	34	litrowa zł. 12	4 $\frac{1}{2}$	litrowa zł. 1-75
" 1902	"	" 14	"	" 2-
" 1897	"	" 17	"	" 2-30
" 1893	"	" 19	"	" 2-50
" 1887	"	" 21	"	" 2-75
" 1879	wino lecznicze	4 $\frac{1}{2}$	litrowa	" 4-90

Wszystko opłacone. Miód patoka, najlepszy, deserowy, biały lub żółty 5 kg. puszeki zł. 3-50. L. Altneu, Versecz Nr. 29, Węgry. 1969

Pierwszorzędny we Lwowie — ul. Trybunalska 1.1

W HOTEL WANDA

Restauracja i pokój do śniadań

położony w samym centrum miasta (obok Rynku) poleca pokoje z komfortem urządzone od 80 centów i wyżej dziennie. 1702

Ochroniaj swoją żonę!

Najważniejsza ilustrowana książka o nadmiernym błogostwie w potomstwie. — Tysiące pism dziękczynnych wysyła dyskretnie po nadesłaniu 90 hal. w markach pocztowych pani ANN/KAUPA, Berlin S. W. Lindenstrasse 50. 63

Przepuklinę

radikalnie usuwa specjalny patentowany bandaż

M. FREILICHA

Lwów, Grodecka 35 — (naprzeciw koszar Ferdynanda)

Proszę żądać świeżo wydanej broszury ze setkami świadectw, gratis i franco. Koniecznym jest dla przypasowania bandaży zjawienie się osobiste i kilkudniowy pobyt, listownie niemożliwe.

SALO MOHR

Lwów, Sykstuska 15 (dom secesyjny)

Wyłączny skład gramofonów, płyt i rowerów. — Poleca 200 gramofonów i 10.000 płyt podwójnych z „Aniołkiem” do wyboru. Cenniki wysyłam odwrotnie. 1457 Zamówienia uskutecznia się w tym samym dniu.



JULIAN GIZELLA

WE LWOWIE
AKADEMICKA 12.

NOWO OTWORZONY CHRZEŚCJAŃSKI

MAGAZYN SUKNA ORAZ
GOTOWYCH UBIORÓW

poleca dla Pań i Panów najlepsze ubiory zimowe, jak palta damskie pluszowe, astrahanowe, modne bronzowe wcięte itp. Dla Panów z najlepszych materiałów palta zimowe, garnitury piękne i trwałe, oraz ubiory smokingowe i salonowe, wszystko z najlepszego materiału i po cenach możliwie najtańszych.

Zakład dentystyczno-techniczny Franciszka Glasgalla

odznaczony złotym medalem na wystawie paryskiej, przeniesiony z ulicy Kazimierzowskiej na ulicę Sykstuską 2.



Bluzki

welńiane i jedwabne, Halki, Boa, Paski, Torebki, nadeszły!

Bez konkurencji poleca

Tadeusz Górski

we Lwowie, plac Maryacki 8.

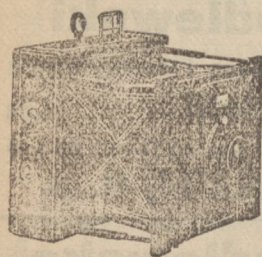
— Sławne mydło piękności Zuckersa! —

Ostatnie Nowości

na suknie i kostyminy damskie, najmodniejsze bluzki, barchany, flanelki, płótna, szyfony poleca firma Wielki wybór. Towar doborowy. Ceny nader niskie.

Antoni Uwiera

Lwów, ul. Halicka 12.



Na raty miesięczne

Nauki fotograficzne udziela bezpłatnie

Edmund Brodkowski

(89) Lwów, ul. Wałowa 11, naprzeciw komendy wojsk.

sprzedaje aparaty fotograficzne bez podwyższenia ceny. Cenniki na żądanie.

ELEKTRYCZNA

PALARNIA KAWY

LEONARDA SOLECKIEGO WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 2.

Poleca wybrane mieszanki kaw w najsłodszych gatunkach po ztr. 1-60, 2, 2-40 i 2-80 za 1 kg. — Wysyłka do każdej miejscowości.

NAJSTARSZY

WE LWOWIE
KRAKOWSKA 9.

HANDEL

WINA

LUDWIKA STADTMÜLLERA

POPIERAJMY PRZEMYSŁ WŁASNY!

PIERWSZA PAROWA KRAJOWA FABRYKA

KAPUSTY KISZONEJ

ANTONI SIEKACZ i SPÓŁKA W KRAKOWIE

ULICA BISKUPIA II. " TELEFON Nr. 337. " ADRES TELEGR. SIEKACZ, KRAKÓW

2087

Poleca Kapustę kiszoną znanej dobroci I. gatunku, II. gatunku i z kminkiem. — Kapustę kiszoną znanej dobroci z jabłkami i w główkach, po cenach najtańszych. — Usługa rzetelna i skora. Wysyłkę uskuteczniamy odwrotnie. Wyroby nasze przewyższają wszelkie inne — i morawskie — co do dobroci i trwałości. Dowód iż z roku na rok wysyłka do Morawy i zagranicę zwiększa się. Ponieważ zdarzyły się w ostatnim czasie wypadki, iż wyroby nasze zostały przerobione, albo inna kapusta, mniej wartościowa, za naszą sprzedawaną, przeto prosimy P.T. Publiczność, zważać przy zakupie na naszą firmę i markę ochronną „Krakowianka”, rządowo zastrzeżoną i żądać tylko naszej kapusty, którą wysyłamy w oryginalnych sfałach, zaopatrzonych firmą i marką ochronną „Krakowianka”.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Generalna Reprezentacja, Maryan Mszyk we Lwowie, ulica Ormiańska 25.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ WŁASNY!



ZAŁOŻONA W ROKU 1854.

TELEFON Nr. 566.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

Lwów, pl. Bernardyński 17.

Poleca wielki wybór kompletnie urządzonych pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, pokoi męskich we wszystkich stylach, meble olchowe i urządzenia kuchenne wyrobu krajowego. Utrzymuje również na składzie meble gięte i żelazne z pierwszorzędných fabryk. Wszelkie zlecenia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, wykonuje jak najstarciej i najtaniej.

HURTOWNY SKŁAD KONFEKCYI FUTRZANEJ
ADOLFA LUFTA, PL. GOŁUCHOWSKICH 2, I p. naprzeciw teatru

sprzedaje

w obecnym sezonie kołnierze futrzane, boa damskie, zarekawki, czapki i garnitury dziecięce, kapelusze, również pojedynczo po cenach hurtownych. (113)

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia za pomocą gorącego powietrza. Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna, codziennie świeżo palona. — Pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 K. Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kl. Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Pomimo **SCHULZ i LWÓW**
podrożeń sukna, najtaniej sprzedaje największy skład hurtowny

we Lwowie, ulica Kazimierzowska 1. 5.

Skład sukna i towarów welnianych z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych dla ubiorów męskich, damskich i dziecięcych z powodu bardzo pomyślnego zapupna.

SUKNO POWOZOWE i BILARDOWE NA SKŁADZIE.
NA ŻĄDANIE PRÓBKİ GRATIS.

Brzytwy

własnego wyrobu, szwajcarskie, angielskie i solingenskie.

Maszynki do strzyżenia włosów w cenie od koron 5-60 do 9—, Specjalne noże do szynok, stołowe, deserowe i do kuchni. Ostrzenie brzytw, nożyczek i wszelkie reperacje, oraz części składowe do maszyn, igły, oliwa itp. Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotnie. Poleca

Jan Lauruk

nożownik, Lwów ulica Halicka 6.

1537

Lwów, Szajnochy 5

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5

(poprzeczna Sykstuskiej i Kopernika) — został świeżo otworzony. — Posiada 30 słonecznych pokoi, urządzonych z nowoczesnym komfortem. — Światło elektryczne. — Ceny umiarkowane. — Służba sprężysta i doborowa.

(17)

O liczne odwiedziny uprasza właściciel i zarządca: M. DANK.

NA ZIMĘ wałeczki elastyczne, kit do zaopatrywania okien, Wycieraczki do obuwia, Latarnie i latarki ręczne, Pyroline, u

O.T. WINCKLERA Syna we Lwowie Rynek 1.28.

Do AMERYKI i KANADY

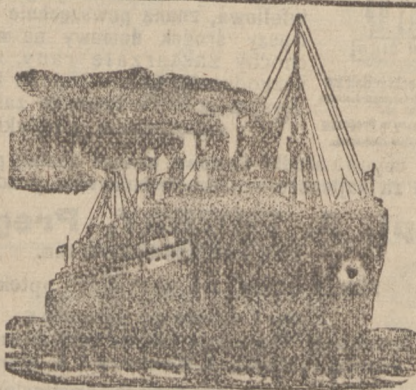
karty okrętowe (szyfarty) wydaje przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesjonowana Agencja

RED-STAR-LINIE

LINIA CZERWONEJ GWIAZDY. (6)

Królewsko-Belgijskie pospieszne okręty. Wikt doborowy. Ceny najtańsze. — Podróż okrętem trwa 7 i pół dnia.

Lwów, ul. Grodecka I. 89, II. p.



PROSPEKTY DARMO.

Bryndza owcza karpacka

1 faska 5 kg. bryndzy deserowej K 7—
1 " 5 " " majowej " 6—
1 " 5 " " ostrej " 4-50
1 " 5 " masła deserowego " 9—
1 " 5 " sera szwajcarskiego " 9—
1 paczka 5 kg. słoniny białej lub wędzonej 7-80
1 " 5 " kiełbas wieprzowych " 8-50
1 " 5 " śliwek tureckich " 3—
1 faska 5 kg. powideł tureckich " 4-50
1 paczka 5 kg. makaranu tarchonya " 4—
1 kilo herbaty od 5 koron do " 12—
1 kilo kawy palonej od K 2-80 do " 4—
1 kilo kawy surowej od 2-20 do " 3-60

Poleca dom specyaliów węgierskich

Kiefer Leon, Késmark (Węgry).

1080

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halercy od wyrazu.
Najmniejsze ogłoszenie 40 halercy.

KUPNO

Sprzedam z powodu przeniesienia, elegancką sypialnię, jadalnię, obrazy, urządzenie kuchenne i inne sprzęty domowe. — Przedmioty te oglądać można w Doroteum, przy ulicy Szajnochy. 2094

Dwie kamienice dwupiętrowe, jedna przy ulicy Małej a druga przy ulicy św. Piotra z powodu stosunków rodzinnych tania do nabycia. Wiadomość w Doroteum przy ulicy Szajnochy. 2093

Fortepiany, pianina, najtaniej mienia, pożyczka, kupuje Kalinowski. Ulica Żulińskiego 1. 6. 2097

Majątek, dobrze zagospodarowany, wyborne budynki, przy kolei, blisko Lwowa, sprzedam. Ostad. — Poste-restante. Lwów. 2063

Cukiernia od lat 18 znakomicie prosperująca — w dużym mieście prowincjonalnym tania do sprzedania. — Wiadomość Plac Dąbrowskiego 1. 7, II. piętro. (121)

KONSUMCYJA

Dom komisowy i chrześcijańska agencja handlowa pośredniczy przy wszelkiego rodzaju zakupach i sprzedażach

ma do sprzedania:
20 gęsi żywych, tuczo-

nych.
20 kaczek tuczonych,
20 indyków (mamuty amerykańskich), młode (5-6 kg.)

100 kg. cebuli.

100 kg. fasoli.

10 kg. grzybów.

100 kg. masła dworskiego.

Bezczkę miodu.

Bezczkę ogórków.

100 kg. jabłek krajowych.

Wszystko taniej jak wszędzie.

Dostawa do domu.

Zakupię kilka wagonów kartofli stołowych.

Przyjmuję zamówienia na drzewo, węgiel i naftę.

Dla emerytów, dwie piękne realności do sprzedania z ogrodem, inspektami i sadem. Zgłoszenia bezinteresownie przyjmuję z grzeczności „Konsumcyja”, Lwów — ulica Raska 1. 20. 2068

LOKALE

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, klozet angielski, oświetlenie gazowe, zaraz do wynajęcia, ulica Franciszkańska 1. 2. 2061

Dam mieszkanie w kuchni kobiecie przyzwoitej za usługę. Wiadomość ul. Snopkowska 1. 2, drzwi 5, I. piętro. 2105

POSADY

Poszukuje się kilku zdolnych robotników do pracowni szewskiej, Władysława Karabana, Kurkowa 1. 55. 2092

Na mandolinie wyucza grać za 6 względnie 4 tygodnie, Lola Eitelberg, ul. Sykstuska 1. 29. 2089

4000 K. pewnego zysku, za włożeniem 30.000 K, zapewnią znany, dobrze idący interes. Pierwszeństwo mają ci, którzy jako kasyerzy lub korespondenci dopomagają mogą. Wiadomość w Doroteum przy ul. Szajnochy. 2075

Poszukuje chłopaka do nauki, względnie z początkami. Pracownia obuwnicza, Mielnicki, Lwów, ul. św. Zofii 1. 8. 2102

Pragnący posady kolejowej zechcą się zgłosić pod „Awans” Lwów, poste-restante. Marka 10 hal. pożądana. 2101

Panny do szycia i nauki przyjmie pracownia bielizny „Wilhelmina” ulica Łyczakowska 5. 2100

Biuro Niemczyńskie, Lwów ul. Sienkiewicza 1. 5 (obok hotelu Żorża) umieści zaraz: nauczycielki, bony Polki, Niemki, Francuski, Angielski, zarządczyni, klucznice, panny służące, pokojowe, kucharki, kucharzy, kucharki, praczki, lokaj i wszelką służbę. 2104

Spółnik z wkładem 2000 do 4000 koron poszukiwany do interesu pewnego. Wiadomość Dom dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, ul. Grodzickich 9. 2079

Służącego

przyjmie

Droguerya

Mra Hahna

ul. Grodecka 87.

2091

Pannę do krawieczyny przyjmie na stałe zaraz i panienkę do nauki. Rynek 1. 27, I. piętro, drzwi Nr. 4. 2053

ROZMAITE

Loeffler otwiera szkołę tańców dnia 2. listopada, ul. Fredry 1. 7, I. p. (plac Akademicki). Zapisy przyjmuję codziennie. 2033

Pierwsze Centralne Biuro pośrednictwa C. Budyńskiej, Lwów Rynek Pasaż Andriego. 2098

TANI KREDYT

na dogodnie spłaty dla P.T. oficerów, urzędników państwowych — autonomicznych i poczmistrzów do wysokości 3 letniej płacy za poręką i kondyktem lub bez wyrabiania „Kredyt” Lwów, Filia 9, poste restante. 2099

Fortepiany i pianina przegrane, oryginalne, najtaniej sprzedaje, mienia, kupuje, także nowe, na składzie ulica Łyczakowska 1. 4, Hanak. 1981

Torebkę czarną, zawierającą drobną kwotę i inne drobniactwa, znaną na cmentarzu Łyczakowskim w sobotę wieczór odebrać można w Administracji Gońca. 2092

Składamy podziękowanie WPani Katarzynie Zabielskiej, za sumienne wyuczenie dobrego kroju i szycia. Jesteśmy zupełnie zadowoleni i możemy wszystkim Paniom, chcącym wyuczyć się dobrego kroju i szycia, polecić jej wzorową szkołę, przy ul. Cłowej 1. 9, Lwów. **Tela Mańska Wałkowska i Bronisława Wieliczko**, Stanisławów. 2096

Dyrekcja Stowarzyszenia Wytwórczo-Spożywczego ma zaszczyt zawiadomić swoich P. T. członków, że otworzyła sklepy: Sprzedaż wiktuałów Rynek 43, sprzedaż mięsa wołowego Rynek 7, sprzedaż mięsa wołowego Grodecka 48. O liczne odwiedziny uprasza się. (126)

Drzewka owocowe:

grusze i śliwy po 80 hal., jabłonie po 70 i 60 hal. Sprzedaje krajowy Zakład Sadowniczy w Zaleszczykach. Opakowanie liczymy po cenie własnego kosztu. 2045

Szyby, lustra, ramy do obrazów poleca najtaniej i w wielkim wyborze

A. Jakób Katz

majster szklarski we Lwowie, przy ulicy Zielonej 1.



Szczęście

Boże!

Zamiast

3 zł. 50 ct.,

tylko 1 zł.

95 ct., kosztuje ładny Gloria

ria, srebrny zegarek, z plombą, idący 36 godzin Anker. Remont i konstrukcja, o ładnie grawerowanych pokrywach wraz z sekundnikiem, z ładnym połączonym lub posrebrzonym łańcuszkiem — i brelokiem, dokładnie idący, tylko 1 zł. 95 ct. Dalej polecam połączony zegarek 30 godzin idący, najlepszy, szwajcarskiej konstrukcji. — Remontoir z połączonym ładnym łańcuszkiem za 3 zł. — Za każdy zegarek pisemna dwuletnia gwarancja. — Wysyłka za zaliczką. Dom wysyłkowy KOHANE, Kraków, Nr. 43. Za niekonwenujące zwrot pieniędzy. Otrzymałem wiele zamówień. (127)

Prawnie chronione! Każde naśladowanie karane!

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego



Alles in echt Balsam

aus der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

in der Schützengasse

tylko z zieloną marką ochronną wyobrażającą zakonnicę. Prawnie chronione. Słynny oddawna znakomity środek domowy. — Cena 12 małych, albo 6 podwójnych flaszek, albo 1 wielka flaszka specjalna z patent. zamknięciem kor. 5 — franco. Thierry'ego maść centyfoliowa, znana powszechnie jako najlepszy środek domowy na wszystkie, choćby zastarzałe rany, zapalenia, uszkodzenia. Cena: 2 słoiki kor. 3-60. Wysyłka opłatnie tylko za zaliczką lub nadesłaniem gotówki.

Te ożywiające środki domowe uznane zostały powszechnie za najlepsze. — Zamówienia należy adresować:

Apt. A. THIERRY, Pregrada

koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy niemal we wszystkich aptekach.

We Lwowie do nabycia:

w Aptekach Szymona Kaya, Dra Jana Plopes-Poratyńskiego, J. Ruckera i A. Ehrbara.

Broszura zawierająca tysiące oryginalnych pism

dziękczynnych darmo i opłatnie. 281

Do WP. właścicieli **Do realności!!** Do posypywania chodnika na zimę żółty piasek — fura z dostawą 1 kor. Zamówienia przyjmuje kantor fabryki ul. Piekarska 13, Bogdanowicz. (102)

Pan Bartkowski z Drohobycza, obecnie we Lwowie, zgłosił się we własnym interesie. Dom dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Grodzickich 9. 2080

Nowo otworzona pracownia sukien damskich **Juliany Czekanik** Lwów, ul. Piekarska 47

poleca się Wielmożnym Paniom. Wszelkie roboty wykonuje szybko i starannie po najniższych cenach. 2062

BRZYTWY

wyrobu własnego i angielskie 2, 3, 4 koron, najlepszej jakości 5, 6 i 7 koron. Paski, marmurki do obciągania wysyła za pobraniem

A. Rattinger

nożownik, Lwów, ul. Halicka 15. Przyjmuje

brzytwy do ostrzenia.

BRZYTWY

(64)

Nowo otworzony **Magazyn i Pracownia Kolder** **Materaców i pościeli** **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI** Lwów, ul. Kopernika 7, poleca Kołdry od K 5. Materace od kor. 14, wkładki sprężynowe od K 20. Przetapia materace i kołdry po K 3-60. (66)

GORSETY

paryskie, brukselskie, wiedeńskie, od zgr. 1-40 do 15, poleca **J. Schreiber**, fabryka rękawiczek, Lwów, ulica Holmańska 6. (60)

Kto poszukuje miejsca lub ma wolne miejsce do obśadzenia, kto chce co kupić lub sprzedać, niech to uczyni za pomocą drobnych ogłoszeń w „Gońcu Polskim” — jedno słowo kosztuje 4 h, najmniejsze ogłoszenie 40 h. Pieniądże można przysyłać w markach pocztowych.

NAUKA KROJU

Tylko w szkole „Stefanii” nauczycielki krojów na kursie „Pracy kobiet”, udzielającej tej nauki także w swej pracowni, przy ulicy Łyczakowskiej 1. 4, wyuczyć się można gruntownie kroju francuskiego, angielskiego i szycia, których lepiej ani pierwsza firma paryska nie wyuczy. Mnóstwo Pań oraz zawodowych krawczyń i krawców dopiero w tej szkole nabrało należytego pojęcia o kroju, czego przedtem w żadnej innej szkole nie skorzystały. — Suknie wykonuje w eleganckich fasonach od 50 koron począwszy. Przyjmuje także suknie do skrojenia i fastrygowania. Formy do nabycia. „Stefania”, Lwów. 1636

W. WOJCIECHOWSKI — WE LWOWIE PRZY ULICY WAŁOWEJ 11A. — (86)



amerykańskie, wykonane ręcznie, które przewyższają fałszywe, doborę materatu, lekkością i staraniem wykonaniem wszystkie zalety amerykańskie i niemieckie fabryki.

Odwinie

Nowo otworzony **Magazyn i pracownia pościeli** pod firmą **Kazimierz Skibiński** Lwów, ulica Kopernika 7

(długoletniego współpracownika znanej firmy J. Schustera). Poleca własnego wyrobu: kołdry od K 5, materace od K 14, wkładki sprężynowe od K 30, wkładki druciane od K 22, oraz pierze, włosień, trawę morską itp. — Zarazem przetapia kołdry, materace i wkładki sprężynowe po bardzo niskich cenach. 1889

MLECZARNIA **MANNY LENARD** plac Akademicki 1. 1. Śniadania, obiady, kolacje. Obiad 3 potrawy: porcja większa 14, mniejsza 10 zł. miesięcznie. 1504

10 zł. miesięcznie zupa, pieczeń i legumina Skulski, Teatralna 16.

Ceny bardzo tanie! 1871 **Skarpetki** **Kaftaniki** **Kalesony** bawełniane i wełniane poleca

A. PRZYLIBSKI Lwów, plac Halicki 1. 3.

6*50 K

wynosi rata na los turecki 400 fr. Razem 37 rat po 6 K 50 h. Do 1-szej raty prosimy dołączyć na podatek i stempel 3 korony. Dalsze raty po 6*50 kor. Czeki pocztowe bezpłatnie. Najbliższe ciągnięcie

1. grudnia

zaś rocznie 6 ciągnięć mają to losy, z których każdy bez wyjątku los musi wygrać 232 fr. w złocie zaś ma główne wygrane

600.000 fr.

300.000, 200.000

100.000 i t. d. Prawo do gry ma się już po złożeniu 1. raty zpn.

Nasza „Gazeta handlowa” wychodzi 2 razy w miesiącu

SCHÜTZ i CHAJES Dom bankowy, Lwów.